CODZIENNA

N^er 70. ROK 1833. CZWARTEK 14 MARCA

Gazeta Krakowska.

Pismo to wychodzi codzień oprócz świąt uroczystych, o god. 10 przed południem w drukarni St. Gieszkowskiego.

PRENUMERATA
Kwartalna ......złp. 12
Miesięczna...... „ 5
Za donie:od wier: gr: 15

OBSERWACYE METROLOGICZNE

Barometr dla lepszego porównania zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzien	godzina	Barometr na 0° 0,	Therm:	Hogrometr	Wiatr	Stan Atmosf.	UWAGI.
	7	27 3, 401	-- 0,8	-- 3,0	Pu: wschodnł średui	Pochmurno	Snieg.
12	12	„ 3, 281	+ 2,7	2,5	„ „	„	
	3	„ 3, 201	+ 2,7	+ 2,3	„ „	„	
	9	„ 3, 311	+ 1,3	-- 2,7	„ słaby	„	Snieg.

Część Urzędowa.

LOTERYA KRAJOWA.

W 546 ciągnieniu dnia 13 Marca 1833 roku, w przytomności osób od rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały numera następujące:

19. — 59. — 88. — 33. 14. —

Przyszłe 547 Ciągnienie przypada dnia 20 Marca 1833 roku.

Ceny zboża w czterech gatunkach na targowicy w Kleparzu przy Krakowie sprzedawanego

Dnia 11 i 12 Marca 1833 roku.	1.		2.		3.		4.	
	Zł	gr	Zł	gr	Zł	gr	Zł	gr
Korzec Pszenicy..	16	24	13	25	12	—	11	—
— Żyta.........	8	24	8	—	7	15	7	—
— Jęczmie:...	7	6	6	15	4	24	4	15
— Owsa........	5	—	4	24	4	15	4	—
— Grochu.....	9	—	8	—	7	—	6	—
— Jagieł.......	32	—	30	—	—	—	—	—
— Rzepaku...	—	—	20	—	19	—	—	—

Przekonali się o powyższych cenach zboża i oryginał jak zwykle podpisali.

Peszke. Kasprzycki. W.G.M. *Gołębiowski.* K. T.

Część Nieurzędowa.

POLSKA.

Warszawa 8 *Marca.*

Na czas nieobecności JO. Xięcia Namiestnika, JW. gubernator wojenny miasta stołecznego Warszawy, jenerał jazdy hr. Witt, objął tymczasowe dowództwo nad armią, również i zarząd administracyjny królestwa Polskiego.

Rada administracyjna wydała następujące postanowienie:

Artykuł 1. Lekarze ubiegający się o urzędy lekarskie, po uznaniu dowodów ich kwalifikacyi co do stopnia naukowego za dostateczne przez kommissyę lekarską tymczaczasową, do czasu przywrócenia kommissyi naywyższéy examinacyinéy, składać mają examen administracyiny przed kommissyą examinacyjno-lekarską w Warszawie ustanowioną.

Art: 2. Kommissya examinacyjna lekarska upoważniona zostaje do odbierania od lekarzy ubiegających się o urzędy lekarskie examinu administracyjnego, i wydawania im w zastępstwie kommissyi naywyższéy examinacyinéy zwyczaynych świadectw zdatności, do spra-

nowania urzędów lekarskich, do których okażą się bydź usposobieni.

Art: 3. Kommissya examinacyjna lekarska w przypuszczaniu lekarzy do examinu, odbieraniu takowego i wydawaniu świadectw, stósować się ma do przepisów postanowienia Namiestnika królewskiego w tym przedmiocie wydanych.

W Paryżu wyszedł prospekt ogłoszonego czasopisma: *Literacka Europa*, pod dyrekcyą PP. Wiktora Bohain i Alfonsa Royer wychodzącego. To przedsięwzięcie byłoby naywiększém literackiem zjawiskiem, gdyby przyrzeczenia zrobione tylko w połowie spełnione zostały; lecz mamy przyczynę spodziewać się, że wszystkie ziszczą się obietnice: można to wyrzec, zważywszy liczbę współpracowników i uczestników, jak również wielkość zasobów pieniężnych. Prospekt mówi nayprzód o planie. Całe przedsięwzięcie ma tylko umiejętnościom, a prawie jeszcze więcéy sztukom, z wyłączeniem polityki, bydź poświęcone. Następują potem grzeczno i zobowiązujące bilety współpracowników, tymczasem tylko francuzkich. Między nimi widzimy Kazimierza Delavigne, Alexandra Dumas, Fetis, Fontan, Wiktora Hugo, Michalet, Latouche, Scribe i t. d. Do tego rapportu łączy się szereg mających w tém dziele udział redaktorów dzienników departamentowych, nakoniec lista 300 założycieli *Literackiéy Europy*.

HOLANDYA.

Dzienniki zagraniczne, umieściły następującą *Notę urzędową* xięcia Talleyranda i lorda Palmerstona, do pełnomocnika hollenderskiego barona von Zuylen Nyeweldt, datowaną w Londynie dnia 14 t. m. »Pełnomocnicy ze strony Francyi i Anglii ubolewają naymocniey iż ograniczenie pełnomocnictw P. barona Zuylen czyni niepodobném równie ostateczne, jako też tymczasowe załatwienie spraw hollendersko belgijskich. Zaraz po zajęciu cytadelli antwerpskiey, d. 2 stycznia byliby proponowali przedugodną konwencyją, któraby była wszelkie załatwiła sprzeczności. Pragnęli oni zabezpieczyć żeglugę Belgii na rzekach Mozie i Skaldzie, aż do ostatecznego zawarcia pokoju, a wzajemnie uwolnić za to jeńców wojennych i zabrane okręty hollenderskie powrócić. Z żalem przekonali się, iż te ich propozycye, przez P. Verstolk przeciw-propozycyami były odpowiedziane a zatem odrzucone, ponieważ te przeciw-propozycye, dla swey treści niemogą bydź przyjęte, i wystawiają istotne sprzeczności. Żądano w nich cła na Skaldzie, nie poddając się zobowiązaniom, jakie pobieranie tegoż zastrzega. Także żądano taryffy cła przechodowego na drodze przez Limburgskie, gdzie pięć mocarstw, używanie tey drogi zapewniło Belgijom, jedynie za opłatą myta drogowego. Nakoniec żądano aby Anglia i Francya ręczyły za rzetelne upłacanie przez Belgiją 8,400,000 złotych rocznie długu, a przecież wiadomo jest Hollandyi, że na Belgiją ten znaczny ciężar długu, tylko pod tym warunkiem nałożony został, jeżeli Hollandya przystąpi do powszechnego i ostatecznego układu, którýby dla Belgii, odpowiednie korzyści, mianowicie handlowe zapewnił. Przeciw-propozycye rządu hollenderskiego, już dla tego samego musiały bydź odrzucone, ponieważ wyraźnie nic innego nie zamierzają, jak tylko, aby zawarcie ostatecznego traktatu odwlec do niepewnego czasu. Do czegóż więc mówić w przedugodney konwencyi o rocznych wypłatach, których pierwszy termin nie jest przed czerwcem ani przed lipcem.

Już dawno mógłby pokóy nastąpić, gdyby rząd hollenderski, istotne miał życzenie takowe układy zakończyć. Pokazuje się iż hollenderski gabinet w swoich kontr-propozycyach, nie wchodzi wcale w warunki, od których zależy uwolnienie jeńców i wydanie zabranych okrętów, lecz żąda wydania takowych bezwarunkowo. Z drugiey strony okazuje się z odpowiedzi Barona Zuylen, że Hollandya tylko na ówczas swoje woysko zmnieyszyć zamyśla, gdy w całey Europie rozbrojenie nastąpi, lecz nie w tym samym czasie, gdy to w Belgii nastąpi, jak proponują Anglia i Francya. Pełnomocnicy Anglii i Francyi, obawiają się więc, iż będą musieli zaniechać wszelkiey nadziei, doprowadzenia do skutku przedugodney konwencyi. Chciano z P. baronem Zuylen, układać się o pytanie długu i Skaldy, i pochlebiano sobie, iż to się powiedzie tém łatwiey, ile że on sam przedłożył dnia 9 listopada r. z. hrabiemu Grey projekt do ostatecznego traktatu, chociaż w tenczas konferencya, przez usunięcie się innych pełnomocników przerwaną była. Lecz Pan baron utrzymuje dotąd, że nie miał in-

nego pełnomocnictwa, jak do układania się z pełnomocnikami wszystkich pięciu mocarstw dla zawarcia czegoś ostatecznego. Pełnomocnicy Anglii i Francyi byliby P. Zuylen przedłożyli projekt, któryby oprócz podanych dnia 2go stycznia artykułów, jeszcze zawiera, warunki do uznania neutralności Belgii, i zawarcia rozeymu. P. baron oświadczył, iż takowego przyjąć nie może. Równocześnie z tamtym projektem, przedłożyłoby się było P. baronowi drugi projekt, który by był łączył korzyści przedugodney i ostateczney konwencyi. Lecz P. baron oświadczył znowu, iż posiada pełnomocnictwa do tego. — Te obydwa projekta zasadzały się na obustronném opuszczeniu krajów. Teraz podano P. baronowi projekt Nr. 3, według którego Lillo i Liefkenshock pozostać ma w mocy hollenderskiey, a Venloo i Luxemburg w posiadaniu Belgiyczyków, zaś aby wolne przeyście przez Limburg, odłożone zostało aż do ostatecznego traktatu. Żądano w tym projekcie tylko uznania neutralności Belgii, zawarcia rozeymu, bezpośredniego otworzenia żeglugi na Mozie i Skaldzie, jaka istniała w listopadzie roku zeszł., ofiarowano za to uwolnienie jeńców i wydanie okrętów hollenderskich, a trzy kontraktujące strony miały się niezwłocznie zająć ostatecznem załatwieniem spraw hollendersko-belgiyskich. Spodziewano się z pewnością, iż tak umiarkowane propozycye, niezawodnie zostaną przyjętemi. Lecz jakże mocno widzieli się pełnomocnicy zawiedzionemi, gdy im baron Zuylen dnia 5 t. m. zwrócił tę notę wraz z przyłączeniem projektu? Ani na chwilę niepodobna było ociągać się z oświadczeniem, iż jego projekt zostanie odrzuconym. Rząd hollenderski żąda w tymże zniesienia *ambargo* i odesłania jeńców hollenderskich; a za to chce pobierać cło na Skaldzie i przetrząsać okręty płynące tą rzeką; gdy przecież w ostatnich dwóch latach żadne cło nie istniało, ani przetrząsanie niebyło w zwyczaju. W roku 1814 przed połączeniem Belgii z Hollandyją, nie istniała żadna prawna moc do popierania cła lub przetrząsania na Skaldzie. Ta nota kończy się potem następującemi słowy: »Podpisani wyczerpali już wszystkie środki, chcąc P. barona Zuylen spowodować do porozumienia się względem przedugodnego lub finalnego układu; wzywają go zatém, aby ninieyszą notę i załączone do niey dokumenta, przesłał swemu rządowi, i widzą się bydź obowiązani oświadczyć iż wszelka odpowiedzialność za skutki, które z powodu nieprzyjęcia szczerych i stałych usiłowań, w celu przyjacielskiego pojednania nastąpić mogą, przyznane będą hollenderskiemu pełnomocnikowi i jego rządowi.

Xiążę *Talleyrand*, *Palmerston*.

BELGIA.

Bruxella 28 *Lutego*.

Dziennik *Emancipation* pod artykułem z Paryża, donosi co następuje: »Nota gabinetu hagskiego nayważnieyszey wagi, miała bydź razem w Paryżu i Londynie temi dniami podaną. Król hollenderski użala się wniey z goryczą przeciw trwaniu *ambargo*, jako środkowi przez dzisieyszy stan cywilizacyi odrzuconemu. Rząd hollenderski usiłuje wystawić, że z trudnością przychodzi mu, wbrew nalegającym prośbom kupców miast Rotterdamu i Amsterdamu udawać się do drogi odwetu, i grozi w końcu zaprowadzeniem ceł przy uyściu rzeki Skaldy. Nocie tey, towarzyszy życzenie ukończenie wszystkiego po przyjacielsku, i zapewne musiała się minąć z uczczą xięcia Talleyranda i lorda Palmerstona w Londynie dnia 14 b. m. podpisaną.

(Patrz Nr. 67 Gazety Krak: pod artykułem Hollandya.)

Rozmaitości.

(Dalszy ciąg.)

TYTUŁ III O OBIEDZIE WYŁĄCZNIE.

§ 1. Wielki obiad powinien się składać z 4 głównych dań. *Pierwsze danie*, które jeszcze nieosłabiony attakować ma appetyt, musi mu dzielny dawać odpór i dla tego składać się powinno z potraw zwanych *Entrées* i innych akcessoryów.— *Drugie danie* stanowi pieczyste, rozmaitemi sałatami eskortowane, i korpusem posiłkowym z wybornych jarzyn wsparte. — *Trzecie* stanowią zimne potrawy imponujące kolossalnością swoją i wytworem; stanowią one bowiem *centrum armii*, i różnemi *Entremetami* powinny bydź otoczone, aby zawsze trzymały na szachu zbyteczną żarłoczność niektórych gości, u których jest hasłem: *Co na placu to nieprzyjaciel.* Czwartém nakoniec jest *dessert* po naszemu wety, dla połechtania znużonych już podniebień dam i łakotników.

§ 2. Tak żwawe zastawki *Hors d'oeuvre*, złożone z marynat, galaret mięsnych, więdlin, i t. p. służą do małych potyczek, w czasie wytchnienia po ogniu artylleryczuym z półmisków, i są bardzo potrzebne do zaostrzenia głodu. —

§ 3. Przy zamknięciu każdego z pierwszych trzech aktów, tey nayszacownieyszey ze wszystkich wystawnych, *z tablami i ewolucyami melodram*, powinien teatr ze wszystkich komparsów w paragrafie drugim, bydź oczyszczony, zanim nowe danie nastąpi. Przecież stół w ogólności, ani na jednę chwilę niepowinien bydź zupełnie próżny.

§ 4. Gdy nawet nayczynnieyszy gospodarz nie jest w stanie dopilnować rozdania każdey potrawy i nad zadowolnieniem każdego z gości swych czuwać; ma więc prawo pomiędzy nayzręcznieyszemi i oraz naygrzecznieyszemi z przyjaciół swych, mianować delegacyą, i tak podzielić ją przy stole, aby tak jak adjutanci wodza naczelnego w czasie walney bitwy, wyręczyli go w trudném jego urzędowaniu.

TYTUŁ IV. O GOSPODARZU.

§ 1. Gospodarz jest władcą u stołu. Panowanie jego trwa tak długo jak obiad, i razem z nim się kończy.

§ 2. On sam wskazuje każdemu gościowi mieysce, rozporządza daniami, roznoszeniem win przednich, i daje znak wstania od stołu.

§ 3. Kielich jego z prawa powinien bydź większy niż wszystkich gości.

§ 4. Dla mężczyzn powinien bydź wesoło uprzeymym, dla dam pełen uprzedzającey grzeczności, pięknościom może kiedy niekiedy pochlebną wymierzyć apostrofę, którą niezawodnie dobre znayduje przyjęcie.

TYTUŁ V. OBOWIĄZKI GOSPODARZA.

§ 1. Gospodarz powinien co przednieysze potrawy sam tranżerować, i rozsełać gościom.

§ 2. Wierny prawom gościnności, czuwać powinien z oycowską troskliwością nad żołądkami gości, opiece swey powierzonemi, nieśmiałym dodawać odwagi, a walecznych jeszcze bardziey zapalać.

§ 3 Nie powinien nigdy ani potraw ani win swoich przechwalać.

§ 4 Obowiązkiem jego jest czuwać, aby każdy toast przez wszystkich był spełniony gdyby nawet mu przyszło ostatnią butelkę wina poświęcić na ten koniec.

§ 5. Powinien zawsze coś dowcipnego starać się powiedzieć, lub zachęcić do tego innych. Plaskie koncepta osobliwie kosztem obecnych powinien sam spylić od razu, gdyby się z niemi jaki trefniś wyrwał niebacznie.

§ 6. Utrzymanie policyi stołowey, należy do niego z prawa; niepowinien dozwolić aby półmisek nietknięty, albo butelka próżna znaydowała się na stole.

§ 7. Jeżeli wstając od stołu, uyrzy niepodopijane kieliszki, niech mu to służy za przestrogę, że się niespisał z winami.

TYTUŁ VI. O GOŚCIACH.

§ 1. Pierwszym obowiązkiem jest gościa przybyć na czas, — aby na siebie nie dać czekać; — choćby mu przyszło nayważnieyszą czynność opuścić.

§ 2. Gdy gospodarz gościowi zaleca jaką potrawę, jedyny grzeczny sposób wymowienia się od niey jest ten, aby go prosić o poprzedzający półmisek, zachwalając jego wytworność.

§ 3. Gość znający sztukę pożycia, nigdy wczasie pierwszego dania, nierozpoczyna konwersacyi. Jak długo takowe trwa, jedzenie za nadto ważną jest sprawą, iżby się od niey czém inném odrywać można.

§ 4. Za pokazaniem się nastoł jędora z truflami, *(Dinde au truffes,)* wszelkie rozmowy ustać muszą, gdyby nawet przyszło zawiesić nayciekawszą materyą.

§ 5. Każdy żart gospodarza powinien bydź uczczony śmiechem, gdyby nawet niebyło z czego.

§ 6. Wciągu pierwszych trzech godzin po obiedzie, niewolno jest nikomu źle mówić o gospodarzu. Wdzięczność przynaymniey tak długo trwać powinna, dopoki się trawienie nieodbędzie.

§ 7. Zostawiać potrawę niedejedzoną, jest obrazą, którą się gospodarzowi wyrządza w osobie jego kucharza.

§ 8. Gość wynoszący się podczas stołu, na lepsze niezasługuje obeyście, jak dezerter uchodzący z szeregów pod czas bitwy.

(Dokończenie nastąpi).